

W świetle prasy

Konfederacja Polska

(k) Zamieszczona w naszym piśmie deklaracja 6 osób, podpisanych pod deklaracją b. ONR w roku 1934, wzywająca do ustalenia wspólnych podstaw moral-

nych dla wszystkich narodowców i zaniechania gorszących metod wzajemnego zwalczania się, odbiła się szerokim echem w prasie:

OBawy i nadzieje „Naszego Przeglądu”

Zakłopotany „Nasz Przegląd” pisze:

O zakłopotaniu prawicy nacjonalistycznej, obserwującej coraz intensywniejszy proces konsolidacji demokratycznej, świadczą zresztą szumny manifest, opublikowany w dniu wczorajszym przez jedną z grup narodowo-radykalnych. Manifest ten skierowany jest do wszystkich narodowców, a więc nie tylko do starej Endecji, lecz również do walczących z nią odłamów skrajnie totalistycznych i nawołuje do zawiązania „Konfederacji Polskiej”.

Zwraca przede wszystkim uwagę w tym manifeste wysunięciu zasady etyki chrześcijańskiej oraz sprawiedliwości społecznej, co zbliża ideowo przyszłych konfederatów do świeżo założonego Stronnictwa Pracy.

Następnie zastanawia brak wszelkich hasel totalistycznych, jak również brak jakiegokolwiek pozytyw-nych wskazań natury ustrojowej. Jedynie w negacji wpływów „żydowskich, masońskich, komunistycznych i obcych agentów” można się domniemywać program polityczny, ostrożnie wszakże pomijającego

obóz socjalistyczny.

Wątpić należy, czy tego rodzaju ogólniki przemówią do przekonania dobrze ugruntowanego Stronnictwa Narodowego. W każdym razie manifest „konfederatów” najdosadniej charakteryzuje stan rozprężenia panujący na prawicy.

„Nasz Przegląd” stara się wmówić we własnych czytelników, że ogłoszone tezy mają stanowić program, gdy tymczasem według stanowiska podpisanego są one jedynie ogólnie obowiązującymi zasadami etycznymi. Nie są one obliczone na rozbijanie, przyciąganie lub konsolidowanie organizacji, czy stronnictw narodowych. Celem ich jest tylko przyjęcie przez cały obóz narodowy oczywistych dla każdego norm etycznych.

„Nasz Przegląd” wyraża nadzieję, że „tego rodzaju ogólniki, nie przemówią do przekonania” Stronnictwa Narodowego. Na szczęście panowie z „Naszego Przeglądu” nie są miarodajni w tej sprawie.

„DIENNIK LUDOWY”

DOSTRZEGA NIEBEZPIECZEŃSTWO

„Dziennik Ludowy” słusznie przestrzega niebezpieczeństwo, jakie grozi „konsolidacji demokracji polskiej”, czyli folkfrontowi ze strony nowej próby zjednoczenia Polaków na płaszczyźnie wspólnych zasad moralnych.

Rozkład obozu endecko-oenerowskiego, postępujący niezwykle szybko naprzód, każe szukać endeckom dróg ratunku.

Z taką ratunkową inicjatywą występuje w dniu dzisiejszym „Dziennik ABC”, proponując utworzenie „konfederacji polskiej”, do której weszłyby wszyscy działacze endeccy „bez względu na ich przeszłość, poglądy i przynależność organizacyjną”.

Zadaniem konfederacji „ABC” by

łoby zagrozić tarć w obozie prawicowym, a prawdopodobnie i zapobieganie tak liczny ostatnio krwawym rozprawom. Wojownicze „ABC” stawia więc jako zasadę konfederacji polskiej „etykę chrześcijańską w zakresie życia publicznego”.

Brzmi to dosyć dziwne, jeśli zważyć, iż inicjatorami konfederacji są znani twórcy i działacze byłego Oeneru, z pp. Zaleskim, Głuzińskim i Jodźwicem na czele.

Wystąpienie „ABC” jest w kołach politycznych oceniane jako próba odpowiedzi obozu endecko-oenerowskiego na konsolidację polskiej demokracji.

„Dziennik Ludowy” słusznie dostrzega groźbę mu niebezpieczeństwa.

KTO JEST NARODOWCEM?

„Kurier Poranny” pisze:

Jesteśmy obecnie w stanie tak niezwykłego chaosu, tworzących się grup politycznych, rozłamów i sprzecznych posunięć, że nie należy przechodzić z góry do porządku dziennego nad żadną inicjatywą, która podyktowana byłaby dobrą wolą, szczerym patriotyzmem i rzeczywistym pragnieniem „urzędywistnienia w Polsce sprawiedliwości społecznej”. Nie mamy zamiaru kwestionować dobrej woli autorów „Konfederacji Polskiej”.

Als jednocześnie „Kurier Poranny” ma szereg zastrzeżeń, z których za najistotniejsze uważa należy wątpliwość, kogo uważać na-

leży za narodowca. Nie chcemy wchodzić w teoretyczną dyskusję. Ale z punktu widzenia ogłoszonej deklaracji narodowcem będzie ten kto uważa za swoje ogłoszone jednocześnie tezy. Są one sformułowane w sposób tak ogólny, że mogą być uznane za wyraz poglądów przez każdego uczciwego, a niezależnego od obcych agentów Polaka. Jeśli zaś ktoś uzna te tezy za swoje, a w praktyce będzie postępował wyraźnie wbrew nim, wtedy głos powinien zabrać sąd obywatelski.

ODPOWIEDZ NA KONSOLIDACJĘ „FOLKSFRONTU”

„Czas” słusznie ocenia motywy wydania deklaracji:

Nie chodzi tu — jak to wynika z tekstu deklaracji — o powołanie nowego obozu politycznego. Chodzi natomiast zapewne o położenie kresu zbyt rażącej „dekompozycji” lewej i prawej, narodowego, jako w łonie obozu narodowego, jako w łonie demokracji, ram — których, luznych zresztą, — któreby skoordynowały działalność poszczególnych odłamów tego obozu. Mówi się, iż inicjatywa „ABC”

stanowi próbę odpowiedzi na konsolidację lewicową, która niewątpliwie posunęła się poważnie naprzód. — Istotnie ten wzgląd grał prawdopodobnie poważną rolę w decyzji autorów deklaracji.

Stanowisko zupełnie słuszne o ile przez „konsolidację lewicową” nie będziemy uważali konsolidacji ludzi, zmierzających do reform społecznych, lecz konsolidację „folkfrontu”.

SŁOWA UZNANIA

„Słowo” pisze:

„W dzisiejszym „ABC” na czołowym miejscu została umieszczona

na odezwę, podpisana przez członków Komitetu wykonawczego dawnego ONR, wzywająca wszystkich

działaczy publicznych narodowców, bez względu na ich przeszłość polityczną, poglądy i przynależność organizacyjną, do zjednoczenia się w Konfederacji Polskiej. Głębokie odczucie sytuacji zagranicznej i wewnętrznej Polski, szla-

chetność i szczerze intencje, cełująca to wystąpienie przedstawicieli ONR, przechodzące ponad zaparami i przegrodami organizacyjnymi i personalnymi, wywoła niewątpliwie w całym kraju duże, bardzo korzystne wrażenie.

spółnotą moralną, opartą na szeregu imperatywów zawartych w deklaracji inicjatorów.

Jasną jest rzeczą, że tak ograniczony zakres działania nie pozwoli „konfederacji polskiej” rozwiązać zasadniczych zagadnień skrzyżowania i braku natury moralnej, ważną

jest rzeczą, by przede wszystkim, tę przeszkodę usunąć. Jeżeli konfederacja polska bodaj częściowo spełni postawione sobie zadanie, wyniki jej pracy stać się mogą doniosłym krokiem naprzód w kierunku uzdrowienia wewnętrznych stosunków w Polsce.

INNE GŁOSY

Poza tym notatki w sprawie „Konfederacji Polskiej” umieszczyły następujące pisma: „Robotnik”, „Goniec Warszawski”, „Kurier Warszawski”, „Kurier Czer-

wony”, „Kurier Polski”, „Nowy Kurier”, „Dziennik Poznański”, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Dziennik Poranny”, „Polonia” oraz „5 rano”.

NIE WSZYSCY PODDAJĄ SIĘ PESYMIZMOWI

Najtrafniejsze stanowisko zajmuje p. S. S. w „Wieczorze Warszawskim”:

Nie wszyscy jednak poddają się pesymizmowi. Jak już czytelnicy nasi wiedzą z wiadomości, zamieszczonych we wczorajszym numerze „Wieczoru”, grono działaczy i przywódców b. ONR wystąpiło ze

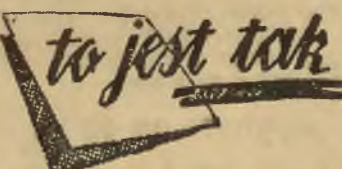
szlachetną inicjatywą zwołania zjazdu narodowców z różnych ugrupowań politycznych celem zaprzestania walk wewnętrznych, niszczących energię polityczną narodu. „Konfederacja Polska” nie ma być organizacją polityczną, a raczej

W RADOMSKU

zaprenumerować „ABC” można u p. Wacława Szachrajdy ul. Narutowicza 26

Wybryk strajkowy uczniów-żydów musi być surowo ukarany

W dniu strajku żydowskiego przeciwko ghettu lawkowemu na wyższych uczelniach, nie przybyli również do szkół żydzi-ucznio- wie szkół średnich. W środę, gdy uczniowie żydzi przybyli do szkół, władze szkolne zażądały usprawie- dliwienia demonstracyjnej nieobecności.



„BIEDNI” MLECZARZE ŻYDOWSCY

Po rozporządzeniu władz w Łodzi, usuwających poza miasto wszystkie krowiarnie, żydzi podnieśli gwałt. Zaznaczyć bowiem należy, że prawie wszystkie krowiarnie w Łodzi są w rękach żydowskich. „Biedni” mleczarze żydowscy znaleźli się w „groźnej sytuacji”. Prasa żydowska zaczęła lamentować, że wogóle grozi tej gałęzi produkcji — zagłada.

Mleczarom żydowskim w Łodzi przyszło z pomocą „Cekabe”, które z funduszy „Jointu” (międzypaństwową organizacją żydowską) wyasygnowało 35.000 zł. na budowę krowiarni poza miastem. „Biedni” mleczarze zebrali 12.000 zł., no i przy dalszych subsydiach żydzi wybudują krowiarnie. Czy pomyślano o pomocy dla mleczarzy polskich? Nic o tym nie słychać. a. s.

Ks. Windsor

zaproszony do Moskwy

BERLIN, 21.10. Podczas pobytu w Berlinie ks. Windsor, ambasador sowiecki zaprosił go w imieniu rządu sowieckiego do Moskwy, na uroczystości związane z 20-tą rocznicą rewolucji bolszewickiej w dniu 7 listopada.

Ks. Windsor ma podobno zamiar skorzystać z tego zaproszenia. Podczas swego pobytu w So wietach byłby on przyjęty na audiencji przez Stalina.

Możliwość podwyższenia składki w ubezpieczeniach: emerytalnym i od wypadku

Dnia 1 stycznia 1938 r. wygasa dekret Prezydenta R. P. z 14 stycznia 1936 r. o czasowym obniżeniu składki ubezpieczeń emerytalnych dla robotników i pracowników umysłowych oraz na ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych. Składka procentowa na ubezpieczenie emerytalne robotników wynosić będzie w przyszłości przeliczeniową 5,2, dotychczas 4,2, w tym na pracodawcę wypada 1,9 (1,6), pracownika 3,3 (2,6), w górnictwie i hutnictwie — 5,8 (4,8), w tym na pracodawcę wypada 2,2 (1,9), na robotnika 3,6 (2,9).

Składka procentowa za ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych wynosiła dotychczas 6,5, po 1.1.1938 — 8. Przy uupośnieniu od 60 do 400 zł. miesięcznie pracodawca będzie płacił 4,8, dotychczas — 4,1,

W gimnazjum Kreczmara 120 uczniów żydów odesłano do domu z poleceniem zgłoszenia się do szkoły w piątek. W szeregu szkół uczniowie Polacy zmusili żydów do zajmowania miejsc po lewej stronie sali.

Do poważniejszych zajęć doszło w Instytucie Przystosowania Handlowego im. Bruna, dokąd kuratorium wysłało dwóch wizytatorów. Interwencja ich okazała się jednak bezskuteczna, tak, że wykłady czasowo zawieszono.

Jak donoszą nam z Lublina, w pięciu prywatnych gimnazjach

polskich zjawił się we środę delegat kuratorium i osobiście wzywał uczniów żydów, żądając usprawiedliwienia nieobecności wtorkowej. Uczniowie żydzi oświadczyli, że brali udział w strajku żydowskim. Wówczas delegat kuratorium zarządził, że uczniowie żydzi mają opuścić szkoły do czasu decyzji kuratorium w tej sprawie.

Niewątpliwie władze szkolne wyciągną odpowiednio surowe konsekwencje w stosunku do nie-wczesnych wybryków uczniów-żydów.

Do Czytelników „ABC” w Piotrkowie Tryb. i okolicy

Zawiadamiamy, że od dnia dzisiejszego p. Tadeusz Dobrzański — Zakłady Drukarskie w Piotrkowie przy ul. Słowackiego 9 — PRZESTAL BYĆ przedstawicielem „ABC” na terenie Piotrkowa, wobec NIEOJALNOŚCI, jaką wykazał w stosunku do naszego Wydawnictwa.

Przedstawicielstwo „ABC” na terenie Piotrkowa zostało z dniem 22 b. m. powierzono p. LEONOWI PALUCHOWI, PIOTRKÓW, UL. SŁOWACKIEGO 35.

Wszystkich naszych Czytelników i Prenumeratorów prosimy w wypadku ewentualnego nieotrzymania „ABC” o zgłaszanie reklamacji na ręce p. L. Palucha.

WYDAWNICTWO „ABC”

Odśloniecie tablicy pamiątkowej Ku czci Ireny Puzynianki

D. 20 bm. w kościele św. Krzyża w Warszawie odbyła się uroczystość odślonienia tablicy pamiątkowej ku czci śp. Ireny Puzynianki, posłanki pierwszych sejmów, działaczki narodowej i katolickiej.

Po mszy św., która odprawiona została przy zapelnionym kościele w asyście pocztów sztandarowych wszystkich katolickich i na rodowych organizacji, w których śp. Irena Puzynianka pracowała, wygłosił kazanie ks. Szatko, spowiednik Zmarłej.

W pięknych słowach, pełnych

szczerzego wzruszenia ks. Szatko przypomniał długi łańcuch zasług Ireny Puzynianki, położony przez nią w niezmordowanej służbie społecznej i politycznej, spełnianej dla Boga i Narodu, jej życie niemal zakonne, a nieustraszenie czynne, płomienny entuzjazm, który zaszczepiała innym.

Po kazaniu J. E. ks. biskup Szlagowski dokonał poświęcenia tablicy pamiątkowej dłuta Antoniego Madeyskiego, po czym odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Biała skromna tablica w kościele św. Krzyża przypominać będzie pstrzącym na nią jedną z najpiękniejszych postaci z okresu pierwszych lat Polski Niepodległej, które przejdą do historii, dla kobiet, będzie najlepszym przypomnieniem o tym, czym może być w życiu społecznym narodu wielkie płomienne kobiece serce.

28 projektów ustawodawczych wniesie Min. Skarbu

Ministerstwo Skarbu ma wnieść w najbliższym czasie na Radę Ministrów 28 projektów ustaw, które podczas zbliżającej się sesji zyczajnej wejdą pod obrady ciała ustawodawczego.

Najważniejsze z tych projektów dotyczą dziedziny podatkowej. M. in. opracowywany jest projekt zmian w ustawie o podatku dochodowym, w związku ze zniesieniem podatku specjalnego oraz likwidacji świadectw przemysłowych. Rozważane są również sprawy reformy opłat stemplo- wych.

KOLCE BEZ RÓŻ

DWIE MIARY

W loży Klubu Demokratycznego senator Michałowicz gar- dluje:

— Wyborów! Chcemy pow- szecznych wyborów!

— Na co?

— Wola większości musi być przecie decydująca!

W sali kliniki dziecięcej profesor Michałowicz woła: — Siadajcie kochane żydy, gdzie wam się żywnie podob- ba.

— Rozkaz rektora jest prze- cie odmienny, rektora wybra- ta większość profesorów, wola większości winna decydo- wać.

— Nigdy, skoro ta więk- szość jest odmiennego niż Ja- zdania!

KONSTELACJA POLITYCZNA

Naprawiacz Prezes Małków ski udzielił naprawiackiemu „Nowemu Kurierowi” cieka- wego wywiadu o sytuacji bie- żącej. Oświadczył:

— ZPP zerwało z ZZZ osta- tecznie, do OZN odnosi się przychylnie, z PZK się połą- czyło, ChZZ rokuje, do CZMW się dopiero ustosunku- je, linia ZPP jest dla każdego wyraźna i jasna.

Tak jak i wywiad prezesa.

WIEC KTÓRY?

W niedzielę prasa chałato- wa trąbi: — 16-go października ka powstał Klub Demokraty- czny! To dzień historyczny!

We środę nowe larum: — 19-go października sklepy sta- rozakonne handlowały przez 2 godziny tylko od tyłu! To dzień historyczny!

Musiście to żydy jakoś uzgo- dnić. Wszystkie dni w roku nie mogą być świętami naro- dowymi.

APEL

Wychodzący skoro świt „Krakowski Kurier Wieczor- ny” głosi:

90 proc. ludności w Polsce należy do szczerzej demokra- cji, nieuznającej przesądów nacjonalistycznych. Łączmy się, skupmy, walczmy do o- statniego tchu z hydrą naro- dowcami...

W 9 na jednego i jeszcze ostatni dech? Co tak cherlako- wata „szczerą demokracją”?

STRAJKI SZKOLNE

15-stoletni Icek leży w po- tudnie jeszcze w łóżku. Ojciec Sruł pyta:

— Co jest? Czemu nie je- steś w szkole? To poco ja się męczyłem żeby cię wsadzić do państwowego gimnazjum.

I c e k: — Ja dziś strajkuje na znak protestu przeciwko Polakom.

O j c i e c: — Uj ty jesteś bohater. Jak ja byłem w rosyj- skim gimnazjum to Polacy nieraz strajkowali na znak protestu przeciw Moskalom, ale ja nie, bo dyrektora się bałem. To był przecie Mo- skal... (kol.).

Miedzy nożycami

NA DR. MICHAŁOWICZA

Dr. chorób dziecięcych Michałowicz zaprotestował uroczystie przeciw ghettu. (Z prasy)

Dziwne rzeczy dzieją się pod polskim niebem, nieuzasadnione niczym wybryki. Zamiast posypywać niemowlęta pudrem „Bebé”, bierze się facet do polityki.

IPO

Delegacja kolejarzy u min. komunikacji

O zniesienie podatku i dodatki służbowe

Delegacja Zjednoczenia kolejow- ców polskich odbyła konferencję z ministrem komunikacji plk. Utry- chem, w której prosiła o wywarce wpływu w kierunku zniesienia podat- ku specjalnego i przyznanie oraz wy- płacenie dodatków służbowych tym pracownikom, którzy przy zwiększo- nej pracy dodatków nie pobierają.

W dalszym ciągu delegacja prosi- ła o unormowanie i ujednolicenie wa- runków pracy na całym terenie P. K. P. i przyznanie w Gdyni takich sa- mych dodatków jak w Warszawie.

P. mjn. Utrych oświadczył, iż pro- by te weźmie pod uwagę i starać się będzie w jak najkrótszym czasie je uwzględnić. Odnośnie sprawy zniesienia podatku specjalnego, zazna- czył, iż nie leży to w jego kompeten- cji i sprawę tę przedstawi prezesowi Rady Ministrów.

Zaprenumerować ABC

można OSOBIŚCIE lub LISTOWNIE w kantorze przy ulicy Al. Je- rozolimskie 3-a i p. lokal 10, albo TELEFONICZNIE — tel. 8-18-33